

**Czyta: #TataMariusz**



# Bożena Czarnota

## Uparta wiewiórka

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



**Czyta:**  
**#TataMariusz**

Miała wiewiórka nieznośną córkę,  
co rusz śledziła wzrokiem komórkę.  
Zamiast po drzewie wspiąć się pod chmurę,  
tylko klikała w ekran pazurem.

Młodsza siostrzyczka, miły rudzielec,  
także braciszek - razem weselej -  
żwawo w zabawie, hop-skok do góry  
pośród gałęzi liczyli chmury.

Prosiła mama, spójrz z dziupli teraz,  
słońce pogodę właśnie wybiera,  
lecz świecić zechce, już się uśmiecha,  
skocz córko w parku szukać orzecha.

Długo prosiła, nic to nie dało,  
więc za komórkę chwyciła śmiało.  
W ziemi ukryła po to, by córka  
skakać zaczęła tak jak wiewiórka.

